

WIEŚCI PĘPOWA



PISMO SAMORZĄDU GMINNEGO

Nr: 21

Rok: III

17 lipca 1993

Cena: 2000 zł

MISTRZOSTWA STREFY DOLNOŚLĄSKIEJ

W dniu 27.-28. czerwca br. LZS Pępowo oraz Stadnina Koni Skarbu Państwa Pępowo była organizatorem Mistrzostw Strefy Dolnośląskiej w skokach seniorów oraz Memoriału im. Jana Kantego Dąbrowskiego. W mistrzostwach oraz w memoriale brało udział 6 ekip reprezentujących strefę dolnośląską oraz 5 ekip strefy poznańskiej, startujące w memoriale. Rozegrano sześć konkursów. Po ostatecznym podsumowaniu klasyfikacja przedstawiała się następująco: mistrzem strefy został Grzegorz Twardowski z LZS Dąbroczanka jadący na koniu Kuśmider, drugie miejsce zajął Wiesław Ficek z LZS Dąbroczanka na koniu Jurata, a trzecie Sławomir Kaczmarek z LKS Racot na koniu Tancerz.



Tryumfatorzy mistrzostw: Wiesław Ficek i Grzegorz Twardowski.

Klasyfikacja memoriału im. J.K. Dąbrowskiego:

I. FRAZES-Hubert Kierzkowski-LKJ Abaria Iwno

II. KUŚMIDER-Grzegorz Twardowski-LZS Pępowo

III. DYTARAMB-Szymon Tarant-LKJ Abaria Iwno.

Komisji sędziowskiej przewodniczył dr Ryszard Kwaczynski.

W NUMERZE

- * Szturm na... "KAAS"
- * Informacje o inwestycjach
- * Z historii Siedlca (ciąg dalszy)
- * Komu zasiłek (ciąg dalszy)
- * Echo szkoły
- * Informacje USC

SESJA NADZWYCZAJNA RADY GMINY

Spółka "KAAS" w przededniu upadku

Po dłuższej przerwie znów na obrady powróciła sprawa spółki "KAAS". Tym razem już chyba po raz ostatni.

Sesję zwołano po to, by poinformować radnych o zobowiązaniach finansowych gminy, związanych z upadłością spółki.

Gmina bowiem, jeszcze w czasie gdy "KAAS" była jej własnością poręczyła częściowo kredyt udzielony spółce. Z chwilą upadłości, czy raczej bankructwa firmy, stanie się on wymagalny.

Gmina zmobilizowała już wszelkie dostępne środki, aby bronić swojego interesu.

Na sesji gościł wicedyrektor Wydziału Rozwoju Gospodarczego Urzędu Wojewódzkiego w Lesznie p. Organista. Przedstawił własny punkt widzenia na tę sprawę, jako że UW, choć w niewielkim stopniu, jest również wierzycielem spółki.

Na koniec obrad powróciła raz jeszcze sprawa zawieszenia krzyża w sali sesyjnej Urzędu Gminy, zainicjowana na poprzedniej sesji przez radnego z Babkowic-p. Józefa Hejduka. Pozostali radni nie sprzeciwili się tej propozycji, a takie kwestie jak miejsce zawieszenia czy wielkość krzyża pozostawiono rozstrzygnięciu wójta.

SZTURM NA "KAAS"

Poszkodowani rolnicy mobilizują siły.

W sobotę 3 lipca rolnicy z pomocą wójta zdołali wyegzekwować znaczną część swoich wierzytelności wobec spółki "KAAS", z tytułu zapłaty za sprzedane serowni mleko. Atmosfera pod zakładem była dość "gorąca". Nie obyło się bez ostrych słów i gróźb skierowanych do jednego z właścicieli spółki. Do pomocy, w charakterze mediatora sporu, został przywołany wójt. Ostatecznie z kasy spółki wypłacono 18 mln zł, i rozdzielono proporcjonalnie pomiędzy rolników. Na poczet pozostałych należności wydano 300 kg sera (wartości ok. 10-12 mln).

W sumie od początku roku rolnicy odzyskali 80% swoich wierzytelności nierównomiernie w poszczególnych przypadkach i są na dziś, w największym stopniu zaspokojonymi wierzycielami spółki.

* * *

Również 3 lipca, Gmina przejęła "zarząd" nad mieniem spółki znajdującym się w serowni w Siedlcu i ustanowiła przysługujący jej ustawowy zastaw na niektórych ruchomościach znajdujących się wewnątrz. Działania takie Gmina ma prawo podjąć z tytułu zaległego czynszu za korzystanie z budynku (jest on nadal własnością gminy).

GMINNE INWESTYCJE

Zaplanowane w budżecie gminy na rok 1993 inwestycje w zakresie drogownictwa zostały wykonane. Obejmowały one budowę ulic Słonecznej i Polnej w Pępowie. Inwestycje te w drodze przeprowadzonego przetargu powierzono do wykonania firmom: "REM-BUD" p. Andrzeja Woźnicy z Pępowa oraz Gostyńskiemu Przedsiębiorstwu Drogowemu z Gostynia.

Zakres prac na ulicy Słonecznej obejmował: wykorytowanie drogi, ułożenie obustronne krawężnika ulicznego oraz nawierzchni z płyt sześciokątnych (trylinki). Pozostałe roboty w myśl protokołu z przetargu takie jak: wywóz ziemi oraz dowóz piasku na podsypkę wykonał Urząd Gminy we własnym zakresie. Rozpoczęcie budowy drogi zgodnie z wpisem w dzienniku budowy nastąpiło 21 kwietnia a zakończenie 16 czerwca br. przy planowym terminie 30.09.1993 r.

Roboty drogowe na ulicy Polnej prowadził Gostyńskie Przedsiębiorstwo Drogowe z Gostynia. Zakres prac obejmował również wypchnięcie ziemi z koryta, ustawienie obustronne krawężnika ulicznego i położenie dywanika bitumicznego. Prace przygotowawcze jak wywóz ziemi, dowóz piasku na warstwę odsączającą, kamienia polnego w koryto oraz tłucznia zrealizowane zostały przez Urząd Gminy. Prace rozpoczęto zgodnie z zapisem w dzienniku budowy 26 kwietnia 1993 r., a ukończono 16 czerwca br.

W wyniku powiadomienia przez wykonawców inwestora o zakończeniu prac, powołana przez wójta gminy komisja dokonała odbioru końcowego robót w dniu 23 czerwca 1993 roku. Stwierdzone w trakcie odbioru usterki wpisano do protokołów odbioru, zobowiązując jednocześnie wykonawców do ich usunięcia w określonym przez komisję terminie.

Kier. Wydz. Służb Tech.

Ireneusz Janura

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE

**** MIR - ZEN ****

- skup zbóż z tegorocznych żniw lub wymiana na mieszanki paszowe,

!!! ceny konkurencyjne !!!

miejsce skupu: dawne magazyny PZZ w Krzekotowicach (przy dworcu PKP) tel. 20

Przedsiębiorstwo oferuje w ciągłej sprzedaży mieszanki paszowe w opakowaniach 50 kg lub luzem pow. 3 ton; dla bydła, trzody i drobiu, z możliwością dostawy do odbiorcy (ilości pow. 500kg), bez doliczania kosztów transportu.

Siedlec 5 tel. Pępowa 65 lub 69 / Siedlec 5 tel. Pępowa 65 lub 69

INFORMACJA O POSTĘPIE PRAC INWESTYCYJNYCH Z ZAKRESU INFRASTRUKTURY TECHNICZNEJ I GOSPODARKI KOMUNALNEJ

1. Zostało wykonane połączenie studni głębinowej w Wilkonicach ze stacją wodociągową. W najbliższym czasie studnia zostanie włączona do eksploatacji. Wykonawcami prac inwestycyjnych byli pracownicy UG(konserwatorzy wodociągów) a elektrycznych zakład p. Wrzeszcza ze Szkaradowa.

2. Pod koniec roku zostanie wyremontowana i zmodernizowana stacja wodociągowa w Wilkonicach zakupiona przez UG od Rolniczego Kombinatoru Spółdzielczego w Skoraszewicach. Planuje się zamontowanie nowego odżelaziacza, chloratora oraz przetwornicy typu "Danfos" wraz z pompami. Modernizacja jest niezbędna w związku ze zwiększonym zapotrzebowaniem na wodę (po zwodociągowaniu Pasierb) oraz podniesieniem jakości wody.

3. Zakupiono już rury wodociągowe dla wsi Pasierby. Dokumentacja techniczna jest na ukończeniu. Po żniwach ruszą prace i mają być zakończone jeszcze w bieżącym roku. Wykonywane będą przez brygadę pracowników Urzędu Gminy.

4. Trwa budowa zlewiska ścieków zagniętych na oczyszczalni ścieków w Pępowie. Pozwoli to na wylanie ścieków z szamb na oczyszczalnię. Wykonawcą za sumę 280 mln zł, w wyniku przetargu został zakład p. Andrzejewskiego z Krobi. Planowany termin zakończenia 31.08.93r.

5. Na strażnicy w Pępowie zakończono podstawowe roboty budowlane. Obecnie wchodzi instalatorzy i pozostałe branże.

6. Zgodnie z planem przebiegają prace przy gazyfikacji budynku szkolnego w Pępowie. Głównym wykonawcą jest PBRol. Leszno. Ogólny koszt prac to 800 mln zł, koszty te pokryją nasi przyjaciele z Dodewaard w Holandii.

7. W trakcie załatwiania jest kredyt na budowę gazociągu przez Czeluścinek, Czeluścin i Sroki. Jeśli preferencyjny kredyt otrzymamy, to gazociąg zostanie ukończony w roku bieżącym, a jeśli nie, to zostanie wykonana taka długość sieci, na jaką wystarczą pieniądze wpłacone przez mieszkańców tych wsi. Dokończenie nastąpi w roku przyszłym.

8. Dobiega końca organizacja dużego Społecznego Komitetu Budowy Gazociągu dla wsi Gębice, Krzyżanki, Skoraszewice, Siedlec, Babkowice, Kościuszkowo i Ludwinowo.

Nie podjęły jeszcze decyzji o przystąpieniu Ludwinowo i Kościuszkowo, które spłacają kredyt wodociągowy.

Pozostałe wsie zbierają pieniądze w kwocie 100tys zł miesięcznie. Na jesieni planowane jest wykonanie pomiarów geodezyjnych, wiosną 1994r. dokumentacji technicznej, a pod koniec przyszłego roku pierwszych robót.

9. Wykonywany jest projekt gazociągu do Krzekotowic i Wilkonic. Wieś Krzekotowice planuje pobrać gazociąg jeszcze pod koniec bieżącego roku, a Wilkonice za 2-3 lata.

PEPOWSCY ROLNICY ZNÓW W HOLANDII

Dziewięćosobowa grupa rolników - pod przewodnictwem wójta - przebywała w Holandii w dniach od 12 do 15 maja. Program ich pobytu był niezwykle bogaty i interesujący.

Zaczął się od poznawania procesu powstawania gleb i wizyty na Uniwersytecie w Wageningen.

Podczas tej krótkiej wizyty uczestnicy zwiedzili jeszcze szkołę weterynarii, fermę krów i firmę wykonującą usługi rolnicze.

Na zakończenie odbyło się spotkanie z tamtejszym komitetem zajmującym się koordynacją współpracy pomiędzy gminami. Podstawowe dwa wnioski to: 1) umożliwienie podjęcia kontaktów przyjaciół z Dodewaard z Dyrekcją ZSRR w Grabonogu, 2) korzystanie z doświadczeń rolników holenderskich, szczególnie w zakresie zrzeszania się w różne organizacje gospodarcze, będące zapleczem rolnictwa.

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcja, wychowawcy oraz uczniowie klasy Ic i IIb Szkoły Podstawowej w Pępowie składają serdeczne podziękowania

*panu Zbigniewowi Świdurskiemu
i panu Eugeniuszowi Mikołajczykowi*

za znaczne sfinansowanie wyjazdu autobusem na wycieczkę szkolną do Gołuchowa dnia 16 czerwca 1993r.

* * * H E M A * * *

- - - - H O L A G R A - - - -

Henryk Marciniak ul. St. Nadstawek (była stolarnia) tel. 182 Pępów

ZANIM ZADZWIĘCZAŁ OSTATNI DZWONEK

- RELACJA ZE SZKOŁY W SKORASZEWICACH

Wakacje!"Pora trzepać-jak powiedział Przyboś-wesoło słowa jak futra na wiosnę!"... Zanim jednak rozpoczęła się wakacyjna regeneracja nadwątłych sił, w ostatnim miesiącu roku szkolnego miało miejsce kilka ciekawych i ważnych wydarzeń, o których chcielibyśmy napisać.

W środę 23.06.93r. zegnaliśmy absolwentów. W galowych strojach stali w dwuszeru na sali Domu Kultury, a na ich twarzach malowała się - jak nigdy przedtem - jakaś uroczysta powaga. Były kwiaty, piosenki, wiersze, przemówienia. W niejednym oku zakręciła się łza, niejeden rodzic czy nauczyciel, spoglądając na wydorosłe już dzieci, przywoływał w myślach ich życiorysy: od przedszkolnej bezradności, poprzez trudny wiek dorastania, aż do chwili obecnej. Momentem najuroczystszym było wręczenie świadectw - tych najważniejszych w historii szkolnej uczniów "podstawówki". Wielu otrzymało dodatkowe nagrody książkowe za wybitne osiągnięcia. I tak za bardzo dobre wyniki w nauce wyróżnione zostały: Anna Jarczewska, Hanna Chlebowska, Beata Patalas, Elżbieta Małecka i Wioletta Szpara. Za udział w konkursie matematycznym - Joanna Nowak, a za bardzo duży wkład pracy w życie szkoły - Robert Olesiński. Ponadto Hannę Chlebowską i Wiolettę Szparę nagrodzono także za ambitną działalność w szkolnym zespole muzycznym.

Na koniec części oficjalnej wychowawczynie tegorocznej klasy ósmej, pani Anna Miczko, serdecznie podziękowała tym, którzy pomogli zorganizować uroczystość, a przewodnicząca grupy absolwentów, Beata Patalas, zaprosiła wszystkich na podwieczorek i zabawę. Znacomite pieczywo mam byłych ośmioklasistów niczym ambrozja rozpływało się w ustach spożywających, co my - aktywnie w poczęstunku uczestniczący - autorytatywnie stwierdzamy. Potem już, jak wcześniej recytowała Sylwia Siama, "na świadectwach, wbici w radość, odlecieli uczniowie..."

Pozostałe klasy na zakończenie roku musiały poczekać jeszcze dwa dni. Powodów do narzekań jednak nie mają, gdyż w czwartek 24.06. pan Piotr Hadaś zorganizował dla całej szkoły wspaniałą dyskotekę, na której wszyscy, duzi i mali beztrudnie się bawili. Wielu nauczycieli przygotowało rozrywkowe konkursy. Uczestników masowo nagradzano słodyczami.

Finałem roku szkolnego były piątkowe uroczystości 25.06. Rozpoczęły się one mszą świętą, na której zgromadzili się uczniowie, nauczyciele oraz rodzice. Następnie dyrektor szkoły, pan Stefan Kempa, wręczył na apelu świadectwa z wyróżnieniem i nagrody. Potem poszczególne klasy spotkały się ze swoimi

wychowawcami. Uczniowie po otrzymaniu świadectw oraz koniecznych rad odnośnie bezpiecznego zachowania się podczas wakacji, rozeszli się do domów.

Nie sposób pisać o minionym roku szkolnym bez informacji o pewnym niezwykle ważnym przedsięwzięciu, sfinalizowanym dzięki ofiarnej pomocy rodziców. Chodzi o zmodernizowanie dwóch boisk szkolnych-boiska do piłki nożnej i do siatkówki (przystosowanego również do gry w koszykówkę). Liczna grupa mężczyzn całkowicie bezinteresownie pracowała z dużym zaangażowaniem, przygotowując powierzchnię, stawiając krawężniki, słupki i stojaki. W imieniu Szkoły Podstawowej w Skoraszewicach bardzo serdecznie im dziękujemy. W ogóle jeśli chodzi o tegoroczną współpracę rodziców ze szkołą, to najwyraźniej możemy to zilustrować słowami naszego Dyrektora, który podczas narady pedagogicznej powiedział:"bez ich pomocy niewiele mogliśmy zrobić".

Alfred Siama

----- ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI -----

"SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W PĘPOWIE

--- ogłasza ---

**ofertowy przetarg nieograniczony
na dzierżawę pawilonu handlowego w
Magdalenkach**

Oferty w sprawie przetargu należy składać w sekretariacie spółdzielni do dnia 30.07.93r.

Otwarcie ofert nastąpi 2.08.93r.

Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Dodatkowe informacje uzyskać można w biurze Zarządu GS.

----- ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI -----

"SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W PĘPOWIE

**** informuje ****

że w okresie od 15.07.93r. do 30.08.93r. zakupiony u nas węgiel w ilości powyżej 2 ton dostarczamy na terenie Pępowa własnym transportem bezpłatnie.

Zapraszamy

"Z DAWNYCH DZIEJÓW WSI SIEDLEC**-część druga**

W roku 1783 w Siedlcu były 44 domy: zabudowania dworskie 1, karczma 1, chałup o je - dnym gospodarzu 29, chałup ogrodniczych 3, chałup bez gruntu i ogrodu 8, domów rzemie - ślniczych 2. We wsi mieszkali 303 osoby do - rosłe (157 mężczyzn, 146 kobiet) i 139 dzieci.

Opis majątku z 1791 roku nie wspomina nic o dworze-pałacu w Siedlcu. Najprawdopodob - niej został już rozebrany. Potwierdza nato - miast o istnieniu pieca do suszenia lnu, rze - zalniach i gościńcu przy stawie, który miał jedną wielką izbę i komorę oraz kuchnię w sieni. Rok 1769 wryty na belce karczmy pra - wdopodobnie określał rok jej budowy.

Opis wymienia także niektórych mieszkańców wsi: Jan-półrolnik, władarz Maciej-czynszow - nik, Katarzyna-komornica, Marcin Ptak-kmieć, Walenty Giełda-półślednik, Wojciech Sztufal - ski-lokaj(stary), Teodor-zagrodnik, Szczepan - cieśla, Karol stary-karczmarz, Teodor na Błażejewem-zagrodnik mający gościniec.

Teodor Mycielski(1804-1874),kolejny właście - ciel klucza chociszewickiego(w tym Siedlcu) - wielki patriota i dobry gospodarz-w mają - tkach swoich wprowadził nowe metody uprawy.

W Siedlcu przebudował wszy - stkie budynki gospodarcze, a dla zarządcy postawił nowy dom(oficynę). W czasie jego gospodarzenia nastąpiło uwłaszczenie chłopów - zostały uporządkowane stosunki gospodarcze dworu do włościan. Wniosek o nadanie gruntów stawiali chłopci siedleccy już w 1827 roku. Regulacji dokonano z dniem 27.11.1842r., a zatwierdziła ją Generalna Komisja(dokument znajduje się w Muzeum w Gostyniu).

Uwłaszczeniem zostało objętych 36 gospodarzy z Siedlca i Elęcina. Nieznany jest rodowód tej ostatniej osady. Jako kolonia Chociszew - ska występuje dopiero w połowie XIXw., a na mapach z tego okresu podaje się nie Elęcin - lecz Huby Kleparskie. W 1845r. było tam 11 domów(dymów) z 70 mieszkańcami, a już w 1855 zamieszkiwało 111 osób(51 kobiet i 60 męż - czyzn), w tym w leśniczówce Czerwona Róża 8 osób.

W latach 1840-48 powstaje w Siedlcu następna kolonia osadnicza - dziś potocznie zwana Jasne Pole.

Rozdział ziemi we wsi-według uwłaszczenia - przedstawiał się następująco:

- przydzielono chłopom -	1747 mórg 152 pręty
(bez areálu pod zabudowę)	
- na szkołę	9 mórg 25prętów
- na sołtysa	12 mórg 78 prętów
- na stróża	1 morga 15 prętów
(morga pruska około 2500m ²)	1770 mórg 170prętów
pręt około 14m ²)	

Lp.	Imię i Nazwisko	Rodzaj gospodar - stwa	Roli i ogrodu	Nieużytki	Ogółem
1	Maciej Nowacki	Wielki półrolnik	67,161	146	68,129
2	Marcin Hoffman	" "	67, 80	-	67, 80
3	Mateusz Naglak	" "	68, 34	54	68, 88
4	Wincenty Grzeszkowiak	" "	72, 42	128	72,170
5	Roch Tomaszewski	" "	50,169	102	51, 91
6	Anna Łagódka	" "	70,170	70	71, 60
7	Maciej Grzeszkowiak	" "	54,114	156	55, 90
8	Wojciech Piotrowski	" "	64, 04	89	64, 93
9	Jakub Błaszyk	" "	74, 00	87	74, 87
10	Andrzej Krajka	" "	65,136	25	65,156
11	Stanisław Kowalewski	" "	71, 90	142	72, 52
12	Karol Poprawa	" "	58, 55	24	58, 79
13	Franciszek Balcerek	" "	81, 38	146	82, 01
14	Walenty Płócienniczak	" "	72,142	158	73,120
15	Lukasz Krzyżniński	" "	68, 67	92	68,159
16	Piotr Figielek	Mały półrolnik	47, 95	147	48, 62
17	Józef Walorek	" "	48,107	42	48,149
18	Józef Stemaszyk	" "	51,169	25	52, 14
19	Franciszek Janowski	" "	46,122	8	46,130
20	Józef Zaremba	" "	50, 45	26	50, 71
21	Jan Poprawa	" "	38,102	83	39, 9
22	Karol Nowacki	Wielki ćwierćrolnik	36,103	17	36,120
23	Walenty Kowalewski	Mały ćwierćrolnik	24, 24	51	24, 75
24	Franciszek Jakubczak	" "	22,119	38	22,157
25	Wojciech Klonowski	" "	33,137	17	33,154
26	Mateusz Grzeszkowiak	" "	22, 77	16	22, 93
27	Idzi Tomaszewski	" "	25,136	14	25,150
28	Michał Ptak	" "	27, 49	12	27, 61
29	Wincenty Łagódka	" "	30,176	43	31, 39
30	Wojciech Michałowski (Jackowscy)	" "	61, 9	117	61,126
31	Feliks Krajka	" "	22, 44	20	22, 64
32	Józef Walczak	" "	30, 59	30	30, 89
33	Andrzej Robaszyński	" "	29, 10	98	29,108
34	Feliks Chuhrak	" "	27, 5	14	27, 19
35	Marcin Stemaszyk	" "	25, 32	50	25, 82
36	Feliks Prutkiewicz	" "	22,119	38	22,157

W czasie prowadzenia postępowania uwła - szczeniowego przydział ziemi na nazwisko Wojciecha Michałowskiego przejęli bracia Jackowscy - późniejsi właściciele karczmy. Spis ludności dokonany w 1782 r. (przed uwłaszczeniem) wymienia młynarza i jeden wiatrak. Natomiast w roku 1853 odnotowana jest istniejąca w Siedlcu kuźnia gminna (w zabudowie Naglaka), a w roku 1870 utwo - rzona została cegielnia polna. Trudno usta - lić jej lokalizację,ponieważ po uwłaszcze - niu wielu gospodarzy produkowało w własnym zakresie cegłę - najczęściej tzw.surówkę. Nowi właściciele gruntów z chwilą otrzyma - nia ziemi przestali korzystać z przydziału opału - drewna,z pastwisk dworskich i obo - wiązku budowania przez dwór mieszkań,plotów, studni itp.Również zaniechano przydziału zboża,piwa i zapomóg w razie nieszczęśli - wych wypadków. W zamian za przyznanie na własność ziemi,jak i pomoc przy ewentualnej budowie gospodarstw-chłopi zobowiązani byli do płacenia czynszu stosownie do wielkości ich gospodarstw (na św.Wojciecha i św.Mar - cina). Niektórym chłopom przeniesionym na nowe parcele dwór pomagał stawiać budynki o wymiarach przez prawo ówczesne przewi - dziane. I tak np.dla każdego półrolnika chałupa stóp 32 długa 20 głęboka,8 wysoka. Stajnia 32 stóp długa, 16 głęboka,7 wysoka. Stodoła 38 stóp długa,18 głęboka,8 wysoka. Dla ćwierćrolników - chałupa i stajnia pod jednym dachem - 50 stóp długa,18 głęboka, 7 wysoka.Stodoła 30 długa,16 głęboka i 8

wysoka." (stopa = 0,288 m).

Uwłaszczeni gospodarze zobowiązani byli rocznie płacić czynsz:

- Każdy z 15 wielkich półrolników - 23 talarów 25 sreb.gr.10 fen.
- Każdy z 6 małych półrolników - 13 talarów 23 sreb.gr.10 fen.
- Jeden ćwierćgospodarz wielki - 11 talarów 9 sreb.gr.10 fen.
- Trzech małych ćwierćgospodarzy - 7 talarów 9 sreb.gr.10 fen.
- Dziesięciu małych ćwierćgospodarzy - 6 talarów 24 sreb.gr.
- Karczmarz - 13 talarów 18 sreb.gr.

Chłopi mieli również obowiązek płacenia poddażnego wg taryfy rządowej i części opłaty zwanej ofiarą. Opłata ta przed uwłaszczeniem w Siedlcu wynosiła 127 talarów 12 sreb.gr. 3 fenigi i ponosił ją wyłącznie dziedzic. Po uwłaszczeniu dwór płacił 76 talarów 14 sreb. groszy, a chłopi 50 talarów 28 sreb.gr. i 3 fenigi. Suma ta była zróżnicowana w zależności od wielkości gospodarstw.

Podatek na kościół, tzw. meszne, był dość skomplikowany i rozliczany w ramach majątności chociszewickiej. Na Siedlec przypadało 72 garnce żyta i owsa. Od daniny tej byli

zwolnieni ćwierćrolnicy i karczmarz." Kar - czmarz miał obowiązek odpracować we dworze dwa dni w czasie żniw i sprzedaż pańskich trunków za wynagrodzenie 21 kwarty."

Na chłopów siedleckich spadł obowiązek utrzymania stróża nocnego i sprzętu przeciwpożarowego. "Staw położony na południowym końcu wsi miał nadal służyć wszystkim gospodarzom. Czyszczenie jego należało do obowiązków gromady z tym że uzyskany muł miał służyć na wymierzwienie roli sołeckiej"

Szkoła w Siedlcu została pobudowana przez hr. Teodora Mycielskiego już w 1827r., czyli w początkowej fazie uwłaszczenia. Jej rozbudowa nastąpiła w 1875r. Jednym z pierwszych nauczycieli odnotowany został Kasper Szymański. Uposażenie nauczyciela w 1842r wynosiło 70 talarów rocznie, 21 szufli, 9 miarek żyta, 9 szufli, 7 miarek jęczmienia, 18 talarów za opał(drewno) oraz przydzielona po uwłaszczeniu ziemia. W 1866 roku do szkoły uczęszczało 123 dzieci, a w 1900r. 210 dzieci i zatrudnionych było 2 nauczycieli. W pierwszych latach istnienia szkoły jej opiekunem był ówczesny proboszcz pępowski ks. Kropiwnicki, który w roku 1844 zaopatrzył siedmioro dzieci w odzież zimową, a dla 16 uczniów zakupił podręczniki szkolne. Prócz tego pomógł w organizacji biblioteki szkolnej, darując 47 książek."

Pod koniec roku 1880 dobra chociszewickie w drodze kupna nabył ks. Wilhelm Radziwiłł. Dzierżawcą Siedlca, Dąbia i Kościuszkowa był Tadeusz Prądyński. Dzierżawą objęto 401,68ha ziemi(w tym ornej 306,95ha, łąki 53,95ha, pastwisk 21,43ha, lasu 4,39ha, ugoru 14,39ha, wody 0,52ha).

W roku 1881 klucz chociszewicki dostał się w ręce niemieckie. Pierwszym właścicielem był Ferdynand Hanseman(członek hakaty), a następcą Otto Oercen.

Ten ostatni właściciel modernizuje gospodarstwo siedleckie. Uruchamia wodociągi pompowane za pomocą kieratu, wprowadza maszyny: śrutownik mechaniczny, młocarnię czyszczącą, lokomobilę parową,, stosuje do orki pługi parowe itp. Funkcję kierownika gospodarstwa-urzędnika pełnił Niemiec. Na mocy ustawy z 1926r. o reformie rolnej, rozparcelowano część ziemi należącej do Siedlca, Dąbia i Kościuszkowa. Wspomniana ustawa była normalną transakcją handlową dokonaną pod kontrolą państwa. Dokupując ziemię część rolników z Siedlca upełnorolnili się, a w Kościuszkowie i Dąbiu powstały nowe wsie gospodarskie(1935). Po parcelacji w Siedlcu pozostała "resztówka" mająca około 125ha ziemi. Majątek ten był w okresie międzywojennym pod zarządem Ministerstwa Rolnictwa. Jedynymi dzierżawcami byli Jadwiga i Tadeusz Mościccy.

Dla uzupełnienia przedstawionego opisu podaję kilka danych statystycznych z Siedlca.

W 1846r. było:

dymów 39, dusz 391, w tym Polaków 379, Niemców 12.

W 1858r.

dymów 39, dusz 502, w tym katolików 491, protestantów 11.

W 1890r.

dymów 54, dusz 422,

- obszar wsi obejmował 485ha, w tym ziemi ornej 456,

- obszar majątku+Kościuszkowo i Dąbie-401ha, ziemi ornej 306ha. Folwark Siedlec miał 7 domów i mieszkały w nim 134 osoby.

1910r.

wieś: mieszkało 597 osób, w tym 286 mężczyzn, 311 kobiet,

dwór+Dąbie i Kościuszkowo 226 osób, 119 mężczyzn i 147 kobiet,

We dworze, Kościuszkowie i Dąbiu było 146 koni, 177 szt. bydła, 385 owiec, 341 świń.

we wsi 68 koni, 310 szt. bydła, 541 świń.

We wsi(wieś+folwark) było 372 jabłonie, 518 grusz, 917 śliw, 61 wiśni, oraz 89 uli pszczelich.

Franciszek Glura

Spoostowanie

W poprzednim numerze "WP" w artykule p. Glury pt. "Siedlec" we wstępie napisaliśmy "...do dystryktu poznańskiego..", a powinno być "do dystryktu ponieckiego".
Przepraszamy.

WIEŚCI Z PLEBANII

30 czerwca tego roku zakończył pracę w naszej parafii ks. Krystian Sobczak. Kolejnym jego "domem" będzie parafia św. Krzyża w Lesznie, do której przynależy duszpasterstwo wojskowe.

Od 1 lipca stanowisko wikariusza pępowskiego objął ks. neoprezbiter mgr Błażej Bojas, rodem z Wroniek. Jednak przez pierwszy miesiąc jego pracy nie będziemy mieli okazji zobaczyć go w kościele, zastępuje bowiem kapłana, w szpitalu na ul. Krysiewicza w Poznaniu. Ks. Błażej święcenia kapłańskie otrzymał w tym roku. Jeszcze w seminarium wślawił się jako organista. Bardzo lubi muzykę i grę na fortepianie.

Przychodzi do nas pełen zapału, z myślą, że pępowską parafię podbije gitarą. (IWA)



W tym roku na pielgrzymkę do Częstochowy wyruszyło z naszej gminy 48 osób. W porównaniu z latami ubiegłymi chętnych jest mniej o prawie 30%.

Przechodząca przez okoliczne wioski pielgrzymka opalenicka liczyła w całości (8 grup) około 1260 osób.

W naszej parafii obiadem podejmowaliśmy 1030 pielgrzymów.

Cała trasa pielgrzymki z Opalenicy do Częstochowy liczy 330 km; rozkładając to na 11 dni, wypada 30 km dziennie.

KOMU ZASIŁKI Z POMOCY SPOŁECZNEJ ?

ciąg dalszy.

Obowiązek wykonania zadań pomocy społecznej spoczywa na gminie oraz na administracji rządowej w zakresie ustalonym ustawą o Pomocy Społecznej z 29.11.1990. Zadania własne gminy stanowią 25% działalności Ośrodka Pomocy Społecznej, na które Rada Gminy przydziela środki.

Szczegółowe zasady udzielania pomocy w ramach zadań własnych omówione zostały w poprzednim numerze "WP".

Zgodnie z powyższą ustawą do zadań własnych z zakresu pomocy społecznej o charakterze obowiązkowym realizowanych przez gminę należą:

- udzielanie schronienia, posiłku, niezbędnych ubrań, osobom tego pozbawionym.
- świadczenie usług opiekuńczych w miejscu zamieszkania dla osób samotnych, które z powodu wieku, choroby czy innych przyczyn wymagają pomocy innych osób, a są jej pozbawione.
- pokrywanie wydatków na świadczenia lecznicze na zasadach przewidzianych dla emerytów i rencistów.
- udzielanie zasiłków celowych na pokrycie wydatków powstałych w wyniku zdarzeń losowych.
- kierowanie osób potrzebujących opieki do Domów Pomocy Społecznej.
- sprawienie pogrzebu osobom samotnym, sposób ustalony przez gminę, zgodnie z wolą zmarłego.
- pomoc w postaci pracy socjalnej i poradnictwa.

Nie sposób pominąć na naszym terenie problemów ludzi w podeszłym wieku. Stanowią oni dość liczną grupę społeczną. Wśród tej grupy są ludzie samotni o upośledzonym stanie zdrowia, dotknięci różnego rodzaju dolegliwościami. Często zgorzkniali, borykający się z wieloma trudnościami, nie umieją poradzić sobie w prostych na pozór sprawach. Czują się oni zapomniani i pokrzywdzeni. Dla tych osób, co roku organizujemy wspólnie z Zarządem Gminnym Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej "Wieczór Wigilijny" z udziałem władz administracyjnych i duchownych. Staramy się, żeby gwiazdkowe i wielkanocne upominki trafiały do dzieci z rodzin niepełnych, wielodzietnych, będących w trudnej sytuacji materialnej. Te formy pomocy dają zadowolenie nie tylko naszym podopiecznym, ale i tym wszystkim, którzy się do tego przyczyniają.

Dużym wsparciem dla OPS - u są dotacje (z Holandii oraz od miejscowego społeczeństwa).

stwa) które systematycznie rozdzielamy wśród biednych rodzin. Stwierdza się, że tego typu pomoc staje się coraz bardziej potrzebna, ponieważ rodziny uboższą i coraz częściej zgłaszają się o pomoc rzeczową. Biorąc powyższe pod uwagę cytuję art. 1 ust. 1 Ustawy o Pomocy Społecznej który mówi, że: Pomoc społeczna ma na celu umożliwienie osobom i rodzinom przezwyciężanie trudnych sytuacji życiowych, których nie są one w stanie pokonać wykorzystując własne środki, możliwości i uprawnienia.

Interpretacja tych przepisów w praktyce jest niezwykle trudna, zwłaszcza dlatego że odnosi się ona do najbardziej osobistych sfer życia naszych petentów. Każda odmowa przyznania świadczenia jest poprzedzona szczególnie wnikliwym wywiadem na temat sytuacji rodzinnej. Trudności życiowe bowiem trzeba rozumieć niezwykle ściśle i dosłownie. Nie może tutaj być miejsca na życiową lekkomyślność, taką jak wielomilionowe kredyty nierozważnie pobrane na wystawne wesela, komunie czy zakup luksusowych przedmiotów użytkowych (samochody, anteny satelitarne i inne).

Kier. OPS M. Żelazna

SPOTKALI SIĘ "PO LATACH"

Precedensem w historii szkoły podstawowej w Pępowie, było "spotkanie po latach" absolwentów klasy VIII A, rocznik 79, której wychowawczynią była pani mgr Danuta Górnaś. Z 32 osób, do których wysłano zaproszenia, stawiło się aż 20, co było wielkim, aczkolwiek szalenie miłym zaskoczeniem. Większość z nas wprawdzie widuje się na co dzień, ale zasiąść w "swoich" ławkach w "swojej" klasie (nr 6) sprzed lat i "usprawiedliwić" w kilku zdaniach 14 lat życia, to zupełnie co innego.

Naturalnie, wszyscy się postarzeliby o jakieś 10 lat, z wyjątkiem dziewcząt oczywiście, które jedynie odrobinę wydoroślały, co bez wątpienia dodało im jeszcze czaru i uroku, nie mówiąc już o tym, że, jak zgodnie stwierdzili byli uczniowie, miniony czas wcale nie istniał dla naszej wychowawczynie, która gdyby zjawiła się "tak jak stała" 14 lat temu na lekcji historii, w ogóle nie zauważylibyśmy różnicy.

"Część artystyczna" spotkania odbyła się w sali kominkowej gębskiego pałacu i gdyby nie to, że właścicielka postanowiła zamknąć

FIRMA "POLNET"

oferuje:

- koncentraty 7,5% KOUDIJS
- karmniki
- poidła
- promienniki
- identyfikatory

oraz inne artykuły do produkcji
rolnej

ceny najniższe

!!! ZAPRASZAMY !!!

Pępowo
ul. St. Nadstawek 11

Krzyżanki 2

lokal około 3 nad ranem, prawdopodobnie trwałaby ona do teraz.

"Gwoździem programu" była powtórka z klasowej kroniki, zafundowana nam przez "naszą panią". Po raz pierwszy nie miała z nami żadnych szans, pamiętaliśmy absolutnie wszystko, nawet to, że w siódmej klasie chłopcy podarowali dziewczynkom z okazji Dnia Kobiet skarbonki i maskotki.

Podobno naszego pomysłu pozazdrościł nam już nie jeden rocznik i zamyśla się zorganizowanie podobnych zjazdów. My ze swej strony służymy stosownymi radami, oto pierwsza: na początku był samorzeczny komitek organizacyjny. (IWA)

LATO PĘPOWSKICH PROMINENTÓW

Na zachodzie osoby zajmujące odpowiednie stanowiska, kierujące dużymi firmami, pracujące po kilkanaście godzin na dobę, letni urlop traktują niemalże jak świętość. Wierzą bowiem bez zastrzeżeń psychologom i socjologom, którzy dawno temu udowodnili, że zmiana otoczenia, powiązana z lenistwem umysłu i ciała, trwająca od kilku do kilkunastu dni w roku (w zależności od "nagromadzonego wyczerpania") powoduje znaczne zwiększenie odporności na stres, a przede wszystkim wzrost motywacji do pracy. Podobno taki stan utrzymuje się jeszcze w kilka miesięcy po urlopie.

To na zachodzie: A jak wygląda kwestia urlopowu u nas? Aby dać Państwu odpowiedź na to pytanie, zagadaliśmy na ten temat kilka osobistości z naszego pepowskiego światka. Sąde rozpoczęliśmy tuż, tuż, bo w wójtowskim gabinecie "ojca gminy" p. Mariana Poślednika. Szef zarządu nie ma wątpliwości, że urlop jest mu potrzebny, a wręcz niezbędny do dalszej pracy. Niemniej własny odpoczynek uzależnia od toku spraw gminy. A, że to lato jest dość "gorące" w Urzędzie, urlop stoi pod znakiem zapytania. Trudno więc cokolwiek planować. Jeżeli gdziekolwiek się wybierze, będzie to pełna improwizacja. Wychodząc zaglądamy ukradkiem do kartoteki urlopowej wójta - do wykorzystania 62 dni. Zaległości sięgają jeszcze dwóch lat wstecz.

Nie wychodząc z sekretariatu, wstępujemy do wypełnionego zielenią gabinetu Sekretarza Urzędu. Zaraz widać, że miejsce to należy do kobiety. Pani Urszula Wabińska, bo o niej tu mowa, bierze wprawdzie 2 - tygodniowy urlop, ale spędza go od początku do końca w domu, postara się w tym czasie nadrobić zaległości w obowiązkach "pani domu". O szczegółach konieczności pozostania na miejscu nie pozwoliła nam napisać, ale dodajmy tajemniczo, że są one związane z mężem pani Urszuli Wabińskiej.

Przewodniczącego Rady p. Jerzego Ptaka nie udało mi się już zlokalizować na miejscu. Jednak z krótkiej informacji zaczerpniętej przypadkiem (pod kościołem zresztą) od pani Basi Ptakowej dowiedziałam się, że tegoroczne wakacje państwo Ptakowie wraz z synami spędzają w rodzinnym mieście szefa rady w Gdańsku.

Dyrektora pepowskiego banku znalazłam bez trudu w jego gabinecie i "pod telefonem".

Pan Bronisław Lisiecki z żalem stwierdził, że nie może sobie pozwolić w tym roku na turystyczne wojaże; problemy rodzinne bowiem wymagają od niego sporo uwagi.

Prezes Skoraszewickiego RKS-u, pan Sylwester Balcerek był zdania, że tym tematem, w aspekcie jego osoby, nie należy sobie w ogóle zawracać głowy. Nigdy nie wykorzystuje urlopu tak jak należy, czyli przez co najmniej kilkanaście dni. Lato więc, jak zawsze, spędzi w pracy. Na koniec, po krótkim namyśle, dodał jednak, że na kilka dni wybiera się na odpoczynek do teściowej.

Do niedawna dyrektor, a obecnie zarządca Stadniny Koni Skarbu Państwa w Pępowie pan Marek Prauziński, już od czasów studenckich spędzał pracowite wakacje. Nic nie planuje, choć nie wyklucza, że coś maleniękiego zdarzyć się może.

W Gminnej Spółdzielni, główny prezes zarządu od kilku miesięcy choruje, zatem, jak

zapewnił jeden z wiceprezesów pan Konrad Urbański, reszta zarządu musi być całe lato "pod bronią".

Prezes SKR Pępowo pan Tadeusz Sobasik z racji nadchodzących żniw będzie przebywał blisko swojej firmy. Jego szansa na wypoczynek to własna pasieka, ryby i grzyby.

Dyrektorów szkół, ze względu na czas wakacji, nie udało się już zastać w gabinetach. Po dyrektorze Ratajskim wszelki ślad zagiął - nikt, nawet sekretarka, nie zna bliższych danych.

O dyrektorze Stefanie Kempie skądinąd wiadomo, że nowo nabytym renault 5 poszybował wraz z małżonką do Koszalina.

Ponieważ szefowie uspołecznionych firm zdecydowanie zdeformowali mój letni sondaż, ostrze pytania skierowałam z pewną taką nadzieją, do pepowskiego biznesu, gdzie też niestety, królują uparcie mężczyźni, tyle że w szybkich samochodach.

Pan Henryk Marciniak właściciel masarni w towarzystwie iście rodzinnym tradycyjnie będzie odpoczywał w podleszczyńskim Boszkowie, całe 2 tygodnie.

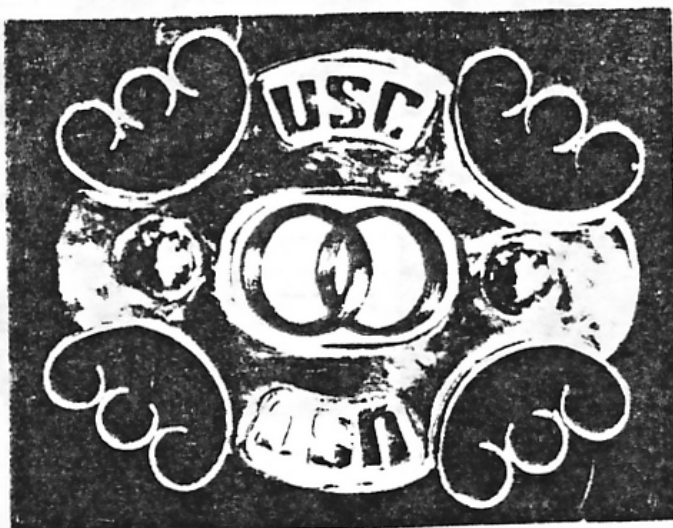
Dość nietypowy o raczej pokutnym charakterze "wypoczynek" wybrał sobie pan Mirosław Stachowiak radny i przewodniczący komisji rolnictwa, na co dzień zarządzający własnym gospodarstwem i mieszalnią pasz. Zdecydował się bowiem, po raz pierwszy w życiu, na pieszą pielgrzymkę do Częstochowy.

Panu Dariuszowi Wodniczakowi właściciele - lowi pepowskiej lecznicy dla zwierząt ubiegłoroczny nadmorski wypoczynek w Holandii musi wystarczyć na dłużej. Tegoroczne lato spędzi w firmie. Urozmaici je jedynie weekendowymi, krajowymi wyjazdami. Być może we wrześniu będzie sposobność dłuższego atrakcyjniejszego wyjazdu. Na pytanie o miejsce jesiennego wyjazdu mój rozmówca przekazał jedynie tajemniczy uśmiech, który miał wystarczyć za całą informację oraz obietnicę przesłania do redakcji... pocztówki z tego nieodgadnionego ziemskiego zakątka.

(no, chyba że ziemskiego ???).

Na koniec, żeby państwo nie byli tak zupełnie przygnębieni prozą naszego życia, pozostawiłam biznesmena, bo tak można chyba nazwać właściciela dużego gospodarstwa powiększonego ostatnio o kolejnych kilkadziesiąt hektarów, który wakacje potraktował jak najbardziej poważnie. Jeszcze nie stopniały ostatnie śniegi, a p. Mieczysław Nowak z Krzyżanek z żoną Anną już wiedzieli, że tego lata zwiedzą Francję, Hiszpanię i Portugalię. Wyjazd w sierpniu.

W odniesieniu do całokształtu naszych jakże polskich wakacji, należałoby mieć cichą nadzieję, że zagraniczni naukowcy nie do końca mają rację i że bez wielkich wakacji też można co nieco zdziałać. (IWA)



Śluby w miesiącu maju 1993 r.

Agnieszka Patalas z Krzekotowic
i Sebastian Koncewicz z Pępowa

Hanna Maria Wielebska z Krzyżanek
i Piotr Stanisław Pazoła z Chwałkowa.

Alina Ślaska z Wilkonice
i Piotr Zommer z Krobi

Śluby w miesiącu czerwcu 1993 r.

Ewa Ptak z Siedlca
i Stanisław Bobrowski z Krajewic.

**Urodzenia zarejestrowane w miesiącu
maju i czerwcu 1993 r.**

Michał Klepacki	- Czeluścin
Alicja Jędryczka	- Siedlec
Karolina Anna Miedzińska	- Czeluścin
Patryk Junkert	- Krzyżanki
Jakub Łagocki	- Siedlec
Dawid Ratajczak	- Krzekotowice
Marta Krzyżoszczak	- Gębice
Mateusz Antkowiak	- Pasierby
Piotr Gała	- Wilkonice
Tomasz Wachowiak	- Babkowice
Tomasz Norberciak	- Siedlec
Beata Gryczka	- Skoraszewice
Karolina Jamroza	- Magdalenki
Jagoda Maria Matyla	- Gębice

Zgony zarejestrowane w miesiącu maju 1993r.

Józefa Rogala - Pępowa	ur.1906r.
Jan Józef Swiezynski-Anderath (Niemcy)	ur.1953r.
Jan Robaszyński - Siedlec	ur.1922r.
Jan Zjeżdżałka - Magdalenki	ur.1925r.

Zgony zarejestrowane w miesiącu czerwcu 1993 r.

Agnieszka Szkudelska - Pępowa	ur.1910r.
Marta Ślaska - Pępowa Anielin	ur.1915r.
Teresa Kupczyk - Skoraszewice	ur.1920r.
Józef Kubiak - Krzyżanki	ur.1947r.
Marianna Wawrzyniak - Gębice	ur.1911r.
Józef Błaszyk - Siedlec	ur.1924r.

Kierownik USC M.Spychała

Dodatkowe numery telefonów - Pępowo

256 Biernacki Jerzy
254 Buliński Jan - Pępowo
247 Filipiak Sławomir
252 Filipiak Krzysztof
244 Hudzińska Dorota
245 Jeruzel Feliks
95 Koncewicz Bonifacy
246 Krzyżoszczak Jan
242 Krajka Kazimierz
241 Krajka Urszula
259 Lorek Zygmunt
115a Łakomy Stanisław-Czeluścin
257 Matyla Bożena
243 Marciniak Henryk
258 Mikołajczak Henryk
253 Norman Tadeusz
255 Nowacki Andrzej
250 Nowacki Kazimierz
240 Pięta Grzegorz
248 Pospiech Mieczysław
251 Szczęsny Jan
239 Szpurka Janusz
249 Szymańska Elżbieta
260 Wabiński Grzegorz
238 Waszak Maciej
237 Wierzyk Walerian
115 Witkowski Czesław - Czeluścin

Skoraszewice

94 Grześkowiak Hanna

Janusz Szpurka - Pępowo

1. DIAMENTOWY HAZARD - film sens.przygodowy. Zawodowy złodziej diamentów, zostaje warunkowo zwolniony z więzienia. W zamian powierzone mu zaskakującą misję, ma chronić przed kradzieżą najpiękniejszy diament świata. Chciaż diament strzeże supernowoczesny system alarmowy i policja, Rick Darne podejmuje wyzwanie.

2. HURAGAN OGNI - film sens.karate.emocjonujące kino akcji, popisowe sceny pojedynków w wykonaniu Brandona Lee.

3. NAJLEPSI Z NAJLEPSZYCH II - film sens.karate.Najlepsze walki roku 93.Dynamiczny film akcji, będący udaną kontynuacją cieszącej się ogromnym powodzeniem części pierwszej.

4. PRAWIE ANIOŁ - komedia. Ulubiony komik Paul Hogan ("Crocodile Dundee") tym razem w roli złodzieja, który jest przekonany, że jest aniołem.

5. KOLEJNE MORDERSTWO - kom.sens."Morderstwo doskonałe nie istnieje" - profesor Charles Lattmore jest absolutnie pewien swoich słów. Żeby tego dowieść poleca swoim wychowankom nietypowe zadanie, opracowanie zbrodni nie do wykrycia.

6. CZTEREJ PANCERNI I PIES - film przygodowo wojenny.

Janusz Szpurka ufundował dwie nagrody, pierwsza to kaseta video (bajki), a druga nagrodą jest karnet na 5 filmów, dla tych, którzy potrafią podać tytuł filmu po przeczytaniu tekstu zamieszczonego poniżej.

" Najlepsza animacja komputerowa od czasów Terminatora 2.Dr Angelo (Pierce Brosman) prowadzi badania nad nowymi możliwościami techniki komputerowej. Po niepowodzeniach eksperymentu na zwierzętach naukowiec postanawia prywatnie kontynuować prace.Znajduje idealny obiekt- jest nim niedorozwinięty chłopak.

Odpowiedzi na kartkach pocztowych prosimy przesyłać na adres Urzędu Gminy w Pępowie ul.St.Nadstawek 6, w terminie 15 dni od ukazania się niniejszego numeru.

Nagrodę z poprzedniego numeru "WP"(fotografia piłkarzy) wylosował pan Krzysztof Snela z Magdalenek, była nią piłka nożna.



Izabela Tomczak - Pępowo

1.STALINGRAD cz.li2 - II wojna światowa film ten opowiada o bitwie stalingradzkiej, która stała się przełomowym momentem dla hitlerowskich Niemiec i dziejów II wojny światowej.Reżyser pokazuje"od podszewki" negatywne strony faszystowskiej armii."Stalingrad" to film łączący lekcję historii z wyborną rozrywką.

2. NAJLEPSI Z NAJLEPSZYCH II - sens. karate Tym razem walczą o własne życie.Dynamiczny film akcji, będący udaną kontynuacją cieszącej się ogromnym powodzeniem części pierwszej. Najlepsze walki roku 93.

3. MANIAC COP 3 - sens.Oskarżyciel,sędzia, kat. Nocny władca miasta powraca i wybiera drogę straszliwej zemsty.

4. ŚWIATŁO W MROKU - melodramat.On powierzył jej swoją tajemnicę.Ona powierzyła mu swoje życie. W rolach głównych Michael Douglas i Melanie Griffith.

5. HURAGAN OGNI - sens.karate.Jake znalazł się w śmiertelnym potrzasku,jego jedyną bronią jest perfekcyjne opanowanie sztuki walk wschodu. Emocjonujące kino akcji, popisowe sceny pojedynków w wykonaniu Brandona Lee.

6. MISTRZOWIE STRACHU - komedia. mistrzowie kierownicy...,jeśli chodzi o ubaw, na pewno się zjawia.

7. GŁĘBOKA PRZESTRZEŃ - horror.

8. CALINECZKA - bajka.

II BIEG im. MARSZAŁKA JÓZEFA
PIŁSUDSKIEGO
KOBYLIN - 15.08.93r.

W biegu mogą startować zawodnicy, którzy posiadają aktualne wyniki badań lekarskich, zezwalające na start w biegu. Zawodnik powinien mieć ukończone 16 lat. Trasa biegu będzie przebiegać ulicami oraz na peryferiach miasta Kobylina, na trasie około 15 km.

Kategorie wiekowe zawodników w klasyfikacji biegu: do 29 lat, do 39 lat, do 49 lat, do 59 lat, powyżej 59 lat dla mężczyzn i kobiet. Przyjmowanie zgłoszeń od godz 8³⁰ - hala Piława-bieg o godz 10³⁰. Odbędzie się też II Mały Bieg im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Bieg rozpocznie się o godz. 10⁴⁰ na ul. Powstańców Wielkopolskich. Zgłoszenia przyjmowane są również od godz. 8³⁰. Bieg odbędzie się w dwóch kategoriach, dziewczynki, roczniki: 78-80, dystans 800m, chłopcy, roczniki 78-80, dystans 1200m. Dla wszystkich organizatorzy przygotowują dyplomy, medale i upominki.

" W A K A C J E Z R O W E R E M "

→→→ zapraszamy →→→

dzieci w każdy czwartek o godz 10⁰⁰
przy Szkole Podstawowej w Pępowie
~ ~ ~ ~ ~

- byliśmy już na grzybobraniu a także
bawiliśmy się w MOK w Krobi.

Wydział Kultury i Sportu
UG Pępowo

B A R " C Z A R D A S Z "

----- z a p r a s z a -----

Z A B A W A T A N E C Z N A
W K A Ż D Ą S O B O T Ę

*** bufet i gorąca muzyka ***
zespoły: MAXELL i ATOM

cena biletu: 15.000 zł

SIEDLEC (Dom Strażaka)

FOTOGRAFIA

VIDEOFILMOWANIE



- obsługa uroczystości domowych,
- filmy instruktażowe, promocyjne i reklamowe.
- zdjęcia paszportowe, do dowodów osobistych i legitymacji w ciągu 3 minut

Zapraszam w godzinach popołudniowych, także w soboty i dni świąteczne

--- J. Ślaski Pępowo ul. Nadstawek 15 ---

WIEŚCI NA ZIMNO

* Lato w pełni, a tu ciepła jak na lekarstwo. Z tego wszystkiego "Wieści na gorąco" też nam ostygły.

Wójt choruje, a sołtysowa na trzy tygodnie pojechała do sanatorium.

Oj, co to się porobiło.

* Jedna z mieszanek Pępowa, będąc niedawno na grzybobraniu, zgubiła całkiem niechcący własnego psa. Burek jednak nie w ciemnię bity, po paru dniach do domu wrócił. Wieść ta rozeszła się lotem błyskawicy i zbiegła z nagonką władz na wałęsające się psy, za które właścicielom grożą wysokie mandaty. Podobno teraz, co i rusz w lesie można zobaczyć psa i pana, razem bądź osobno. Jeżeli jednak psina okaże się równie zmyślna jak nasz burek, kłopot jest wielokrotnie większy, bowiem trzeba poddać odkleszczeniu, co nie każdemu może wyjść na zdrowie.



CZYTELNIKOM "WP"

UDANYCH WAKACJI,
DUŻO SŁOŃCA I SPOKOJNEGO
WYPOCZYNKU

życzy Redakcja

Od Redakcji

Tak w bliższym jak i dalszym otoczeniu spotykamy się z różnymi odczuciami dot. formatu naszej gazety. Jedni twierdzą, że powinna być mała (A-5), tak jak kiedyś, są też osoby nie podzielające tego zdania. Jesteśmy dalecy od narzucania woli naszym Czytelnikom i dlatego zamieszczamy poniżej małą ankietę.

Imię i nazwisko:

Adres zamieszkania:

Format "Wieści Pępowa!"

mały (A-5)

duży (A-4) *

*) odpowiednie podkreślić

Wypełnioną miniankiety prosimy przestać, przekazać lub podać do Urzędu Gminy w Pępowie. Wśród osób, które dostarczą ankietę do połowy sierpnia, rozlosujemy jedną atrakcyjną nagrodę.

WIEŚCI PĘPOWA

pismo samorządu gminnego

Redaguje zespół: Irena Wachowiak
Jacek Ślaski, Leszek Żelazny

Stali współpracownicy: Paweł Andrzejewski,
Danuta Górnaś, Stanisław Wachowiak.

Adres redakcji: 63-030 Pępowo
Urząd Gminy

Cena reklamy: 1000 zł. - 1 cm²

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów dostarczonych tekstów.